

MONIKA BAER
ORCID: 0000-0002-2415-1060
Uniwersytet Wrocławski

Wytwarzanie Europy. Praktyki dyskursywne wokół praw LGBT w Polsce¹

Wprowadzenie

Co najmniej od lat osiemdziesiątych XX wieku niestabilny, sfragmentaryzowany i relacyjny charakter kategorii tożsamościowych przywoływanych i w życiu codziennym, i w analizach z zakresu nauk społecznych i humanistycznych wydaje się oczywistością². Nie inaczej ma się kwestia z pojęciem Europy, która — jak słusznie zwracają uwagę Anika Keinz i Paweł Lewicki — „nie istnieje w jeden określony sposób”³, oraz jej pozornie oczywistym podziałem na Wschód i Zachód. W istocie wszystkie te kategorie są polisemicznymi konstrukcjami, a w związku z tym mogą przyjmować różne znaczenia w zależności od konkretnego kontekstu⁴.

W niniejszym artykule przyglądam się historycznym procesom wytwarzania powyższych kategorii w nawiązaniu do postsocjalistycznych transformacji

¹ Skrót LGBT (lesbijki, geje, osoby biseksualne i trans*) jest tu traktowany jako termin-parasol odnoszący się do osób konstruowanych w dyskursach publicznych jako „mniejszości seksualne”. Skrót ten uznawany jest w różnych sytuacjach za zbyt szeroki lub zbyt wąski. Natomiast w tym przypadku ma wskazywać pewną dyskursywną wspólnotę, w imieniu której występują instytucje, organizacje i jednostki działające na rzecz równości osób nieheteronormatywnych.

² Więcej na ten temat zob. Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Kraków 2005, s. 249–281.

³ A. Keinz, P. Lewicki, *Who embodies Europe? Explorations into the construction of European bodies*, „Anthropological Journal of European Cultures” 28, 2019, nr 1, s. 6.

⁴ M. Buchowski, *Difficult identities. Recreating mental map of Europe*, [w:] M. Buchowski, *Rethinking Transformation. An Anthropological Perspective on Postsocialism*, Poznań 2001, s. 168. Więcej na ten temat zob. G. Delanty, *Formations of European Modernity. A Historical and Political Sociology of Europe*, London 2013.

w Polsce po 1989 roku na przykładzie praktyk dyskursywnych wyłaniających się w kontekście praw LGBT. Praktyki te stały się bowiem w ciągu dwóch ostatnich dekad ważną przestrzenią negocjowania europejskości, w tym również europejskości Wschodu i Zachodu kontynentu, ze względu na wagę tej koncepcji w kształtowaniu polityk Unii Europejskiej. Tu szczególną uwagę poświęcam oddolnym dyskursom i praktykom, które pojawiły się we Wrocławiu w trakcie realizacji w latach 2016–2017 oraz 2020–2021 w obecnym Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego dwóch zespołowych projektów badawczo-innowacyjnych współfinansowanych przez Dyрекcję Generalną ds. Sprawiedliwości i Konsumentów Komisji Europejskiej. Pierwszy z nich zatytułowany „Diversity” miał na celu przeciwdziałanie i zwalczanie homo- i transfobii w małych i średnich miastach Europy. Drugi — „LetsGoByTalking” — zajmował się działaniami mającymi chronić i bronić osoby, które stały się ofiarami przestępstw z nienawiści wobec LGBT poprzez popularyzowanie narzędzi sprawiedliwości naprawczej⁵.

Wynajdywanie Europy Wschodniej

Larry Wolff w książce *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of Enlightenment* pokazuje złożone procesy, dzięki którym w oświeceniowej Europie pojawiły się uzupełniające się wzajemnie koncepcje „Europy Zachodniej” i „Europy Wschodniej” — bliskie, ale pozostające wobec siebie w opozycji. Ujmując Europę Wschodnią jako swoisty intelektualny wynalazek oświecenia Europy Zachodniej, Wolff nie neguje faktu, że obydwie części kontynentu mają wymiar materialny, a podobieństwom między nimi towarzyszą też różnice zakorzenione jeszcze w czasach rzymskich. Jednak to właśnie w dobie oświecenia geograficzne regiony zostały poddane konceptualizacjom łączącym fakty i fikcje, które przyniosły binarne opozycje naznaczone „kulturowymi znaczeniami ustrukturyzowanymi przez wzory podobieństwa i różnicy oraz domniemania pierwszeństwa i hierarchii”⁶.

Niewątpliwie paraleli dla procesów wytwarzania różnicy w ramach Europy można szukać w toczących się równoległe debatach dotyczących Orientu

⁵ Projekt „Diversity. Preventing and Combating Homo- and Transphobia in Small and Medium Cities across Europe” był współfinansowany w ramach EU Rights, Equality and Citizenship Programme, nr grantu JUST/2014/RRAC/AG/BEST/6693, i skupiał instytucje akademickie oraz pozaakademickie z Belgii, Grecji, Hiszpanii, Niemiec, Polski i Wielkiej Brytanii. Projekt „LetsGoByTalking. Protecting and Defending the Rights of Victims of Anti-LGBT Hate Crimes. Innovative Paths through Restorative Justice” był współfinansowany w ramach European Union’s Justice Programme, nr grantu JUST-JACC-AG-2019-875763, i skupiał instytucje akademickie oraz pozaakademickie z Belgii, Bułgarii, Hiszpanii, Niderlandów, Polski i Włoch.

⁶ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994, s. 5, 356–357.

i Okcydentu⁷. Pisząc o strategiach stosowanych przez podróżników i filozofów, Wolff podkreśla, że „wynajdywanie Europy Wschodniej” przybierało formę wkraczania i posiadania, które łączyło maestrię seksualną Casanovy z maestrią intelektualną skłaniającą Europę Wschodnią do poddania się ich spojrzeniu, by w ten sposób mogła stać się przedmiotem analiz oświeceniowych. Analizy te oczywiście często łączyły naukę i fantazję, czego przykładem był gatunek określany „polityczną geografiami”. Tu w dość dowolny sposób kreślono granice Europy, zwykle pozostawiając jej wschodnią część poza ówczesnym pojmowaniem „europejskości”. Geograficzna bliskość Europy Wschodniej czyniła ją też wdzięczną adresatką sztuki epistolarnej oświecenia — listów i rad udzielanych przez filozofów. Stawała się ona także przestrzenią eksperymentalną dla rozmaitych teorii społecznych i politycznych oraz przestrzenią badawczą dla rozwijających się nauk społecznych, w tym etnografii, antropologii, folklorystyki i studiów nad rasą. To wszystko umożliwiało Europie Zachodniej generowanie wiedzy i ustanawianie władzy nad Europą Wschodnią, którą konstruowano jako „Orient Europy”⁸. Jednak zdaniem Wolffa koncepcja Europy Wschodniej nigdy nie uzyskała tak jednoznacznego statusu „inności” jak kategoria Orientu. Stąd jawiła się od początku jako kategoria niestabilna — swoisty „problem” czy „paradoks” podlegający jednocześnie włączaniu i wykluczaniu⁹.

To ambiwalentne usytuowanie Europy Wschodniej względem Europy Zachodniej spowodowało, że jej oświeceniowe wyobrażenia dostarczyły pierwszych modeli globalnej dziś koncepcji niedorozwoju (*underdevelopment*). „Zacofanie” i „rozwój” przywoływano wówczas celem mediacji pomiędzy „barbarzyństwem” i „cywilizacją”. Ukute w dobie oświecenia sposoby myślenia o Europie Wschodniej kształtowały przez następne dwa stulecia dominujące w Europie Zachodniej przekonania na jej temat. Dzięki temu nie tylko znaturalizowały one zadekretowaną przez Winstona Churchilla w 1946 roku ideę żelaznej kurtyny jako dystynkcji pomiędzy „cywilizacją” a „barbarzyństwem”, „dobrem” a „złem”, ale też na wiele sposobów określiły relacje dyskursywne Europy Zachodniej i Wschodniej w okresie postzimnowojennym. Jak zauważa Wolff, pisma autorstwa Erasmusa czy Montaigne’a w swej wymowie nie różniły się znacząco od wypowiedzi eksperckich z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku¹⁰. W istocie koncepcja „zacofanego Wschodu”, który musi doga-

⁷ E.W. Said, *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005. Zob. też A. Margalit, I. Buruma, *Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów*, przeł. A. Lipszyc, Kraków 2005.

⁸ Na temat podobnych procesów w kontekstach pozaeuropejskich zob. M.L. Pratt, *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, przeł. E.E. Nowakowska, Kraków 2011.

⁹ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, s. 6–8, 358–360. Na temat specyficznego usytuowania w tym kontekście Bałkanów zob. M. Todorova, *Balkany wyobrażone*, przeł. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2014.

¹⁰ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, s. 1–4, 9–10.

niać „cywilizowany Zachód”, stała się zasadniczą przesłanką konceptualizowania tak zwanej transformacji ustrojowej w byłych socjalistycznych państwach wschodniej Europy, ale też punktem wyjścia oddolnych strategii oporu¹¹.

Niewątpliwie postsocjalistyczne procesy transformacyjne są jednym z istotnych współczesnych kontekstów generowania różnicy w Europie. Wiele racji ma Katherine Verdery, kreśląc relacje pomiędzy Wschodem a Zachodem po tym, gdy wydawało się, że to ten drugi „wygrał” zimną wojnę, w następujący sposób: „w licznych opowieściach na temat postsocjalizmu występują rycerze zachodniego know-how spieszący na ratunek pogrążonej w nieszczęściu Europie Wschodniej. [...] Scenariusz ratunkowy ma dwa popularne warianty: ‘terapii szokowej’ lub ‘Wielkiego Wybuchu’. Pierwszy przyrównuje były blok socjalistyczny do osoby chorej psychicznie — socjalizm doprowadził ich do szaleństwa, a naszym zadaniem jest przywrócenie im zdrowia psychicznego. Drugi sugeruje (wzorem Fukuyamy), że historia zaczyna się dopiero teraz, że przed 1989 rokiem region był pozbawioną formy próżnią. Podczas gdy w przypadku ‘terapii szokowej’ zachodni doradcy przedstawiani są jako lekarze, ‘Wielki Wybuch’ stawia ich w pozycji Boga”¹². W konsekwencji tak zwaną transformację ustrojową postrzegano jako linearny, niejako teleologiczny w swej naturze proces: „przejdzie z jednego punktu do drugiego: od totalitaryzmu do demokracji, od komunizmu do kapitalizmu, od Układu Warszawskiego do NATO, od Wschodu do Zachodu, od zła do dobra”¹³.

Powyższe sposoby myślenia nie kształtowały oczywiście jedynie głosów eksperckich w Europie Zachodniej, ale miały też swoich zwolenników i zwolenniczki w Europie Wschodniej. Ponieważ dość szybko okazało się, że zastąpienie gospodarki planowanej gospodarką rynkową nie pozwoliło krajom byłego bloku wschodniego szybko i skutecznie wpisać się w neoliberalny porządek globalny ery postzimnowojennej, przyczyn tej sytuacji szukano w specyfice państw czy społeczeństw „zacoфанego Wschodu”. Michał Buchowski przekonująco pokazuje, w jaki sposób praktyki dyskursywne tego typu kształtowały analizy z zakresu polskiej „tranzytologii”, której efektem była (neo)orientalizacja tych wszystkich grup i jednostek, które nie realizowały dominującej w kręgach eksperckich wizji „transformacji”¹⁴. „Przeigranych” konstruowano jako

¹¹ Więcej na ten temat zob. M. Buchowski, *Difficult identities...*, s. 168–186.

¹² K. Verdery, *A transition from socialism to feudalism? Thoughts on the postsocialist state*, [w:] K. Verdery, *What Was Socialism, and What Comes Next?*, Princeton 1996, s. 204–205.

¹³ H. Červinková, *Bolączki męskości na buzerplatz. Oficerowie czeskiej armii w „okresie przejścia”*, przeł. P. Polczyk, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2008, nr 1, s. 6.

¹⁴ Przywołując termin „neoorientalizmu”, Buchowski rozszerza konwencjonalne rozróżnienie pomiędzy Okcydentem i Orientem o konteksty ponowoczesne, postindustrialne i postsocjalistyczne poprzez wprowadzanie takich dychotomii jak kapitalizm — socjalizm, cywilizacja — prymitywizm czy elity — plebs. W tym sensie (neo)orientalizm jest rozumiany jako „sposób myślenia na temat Innego i praktyki jego tworzenia”, jak również „sposób myślenia” tworzą-

„cywilizacyjnie niekompetentnych”, naznaczonych kompleksem homo sovieticus, a w rezultacie spowalniającego postęp Polski „ku normalności”¹⁵. Z drugiej strony niepowodzenia w doganianiu „cywilizowanego Zachodu” niosły za sobą rosnące rozczarowanie i „transformację”, i modelami państwa czy społeczeństwa, które były jej pochodną. Zachód dla wielu osób zamieszkujących były kraje socjalistyczne wschodniej Europy stał się symbolem upokorzenia i/lub zagrożenia narodowych interesów kulturowych i gospodarczych. To z kolei doprowadziło do odrzucania wartości związanych z (neo)liberalną demokracją oraz otwarcia się na narracje nacjonalistyczne i fundamentalizm religijny¹⁶.

Powyższa sytuacja ostatecznie nie przeszkodziła jednak w akcesji wielu państw Europy Wschodniej do Unii Europejskiej¹⁷. Niemniej perspektywa akcesji, a później członkostwo unijne uruchomiły w niektórych krajach na większą niż wcześniej skalę nowe pryzmaty konstruowania Zachodu, którego uosobieniem stała się Unia Europejska. W Polsce już w okresie przedakcesyjnym w sferze publicznej pojawiały się obawy, że wejście do Unii Europejskiej będzie wiązało się z takimi zagrożeniami moralnymi jak konsumeryzm, powszechna dostępność aborcji, edukacji seksualnej, antykoncepcji czy eutanazji, dezintegracja tożsamości narodowej oraz utrata suwerenności z powodu przejścia przez kapitał zagraniczny krajowych przedsiębiorstw i ziemi¹⁸. Po akcesji w 2004 roku do listy powyższych zagrożeń, wyrażanych przede wszystkim przez przedstawicieli i przedstawicielki konserwatywnej, zorientowanej nacjonalistycznie prawicy oraz hierarchów Kościoła katolickiego, dołączyła kwestia praw LGBT, co było efektem wyłaniania się w Unii Europejskiej od początku XXI wieku tak zwanej Różowej Agendy.

Różowa Agenda a kontekst polski

Mark Goodale zwraca uwagę, że okres postzimnowojenny wiąże się z rosnącą, globalną hegemonią prawa, której ważnym wyrazem na przełomie XX i XXI wieku stały się demokratyczne reżimy praw człowieka¹⁹. W związku z tym warunkiem przystąpienia do Unii Europejskiej byłych państw socjalistycznych

cy „społeczne dystynkcje” (M. Buchowski, *Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego swojego*, przeł. M. Golinczak, „Recykling Idei. Pismo społecznie zaangażowane” 2008, nr 10, s. 100.

¹⁵ *Ibidem*, s. 100–104.

¹⁶ M. Buchowski, *Difficult identities...*, s. 180–182.

¹⁷ W 2004 r. do Unii Europejskiej dołączyły Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry, w 2007 r. — Bułgaria i Rumunia, a w 2013 r. — Chorwacja.

¹⁸ K. Leszczyńska, *The Roman Catholic Church in Poland vis-à-vis Europe and the processes of European integration. Three pictures of Europe*, [w:] *Religion, Politics, and Values in Poland. Continuity and Change Since 1989*, red. S.P. Ramet, I. Borowik, London 2016, s. 61–62.

¹⁹ M. Goodale, *Anthropology and Law. A Critical Introduction*, New York 2017.

wschodniej Europy była ich implementacja, a zakres ochrony praw człowieka w poszczególnych krajach służył ocenie ich kulturowego i politycznego „zacofania” lub „nowoczesności”. W istocie od początku XXI wieku unijne instytucje i regulacje uznały ochronę i promocję praw człowieka za zasadniczy element europejskości²⁰. Z tych względów ruchy walczące z dyskryminacją LGBT zaczęły formułować swoje żądania polityczne właśnie w kategoriach praw człowieka. Była to bowiem skuteczna strategia współpracy ze strukturami unijnymi, wprowadzająca do dyskursu publicznego koncepcję kulturowego i prawnego seksualnego obywatelstwa. W ramach tej koncepcji osoby nieheteronormatywne są konstruowane jako modelowi (neo)liberalni obywatele — „równe wobec prawa sprawcze podmioty”²¹, pozostające „doskonale zintegrowane ze społeczną i polityczną tkanką poszczególnych krajów członkowskich”²². Wytwarzaniu tak rozumianego obywatelstwa służy wspomniana wyżej Różowa Agenda, którą Francesca Romana Ammaturo definiuje jako „konglomerat działań prawnych i politycznych opartych na założeniu, że populacja LGBT staje się równa, jeżeli uzyskuje pewne prawa posiadane już przez heteroseksualną większość”²³. Natomiast ocena stopnia wdrażania Różowej Agendy staje się narzędziem dyscyplinującym te kraje członkowskie, zwykle usytuowane we wschodniej części Unii Europejskiej, które pod tym względem jawią się jako „zacofane” w stosunku do „nowoczesnego Zachodu”.

Konsolidacja powyższej różnicy po raz kolejny bazuje na oświeceniowych w swej proveniencji przekonaniach o odmienności, ale też ambiwalentnym usytuowaniu Wschodu Europy — jednocześnie włączanego i wykluczanego. Na przykład Richard C.M. Mole uważa, że brak dostosowania się niektórych nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej do promowanych przez nią standardów w zakresie praw LGBT jest efektem dominujących w Europie Wschodniej tendencji nacjonalistycznych. Jego zdaniem, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, w Europie Wschodniej tożsamości narodowe są rozumiane jako byty osadzone w „naturalnej wspólnocie” utworzonej wokół „podzielanej biologii, kultury i historii”, co lepiej przemawia do mieszkańców i mieszkanki krajów regionu niż europejski kosmopolityzm²⁴. W konsekwencji nowoczesny, kosmopolityczny i przyjazny osobom nieheteronormatywnym Zachód konstruowany jest nie tylko jako odmienny, ale też nadrzędny wobec zacofanego,

²⁰ F.R. Ammaturo, *European Sexual Citizenship. Human Rights, Bodies and Identities*, London 2017, s. 8, 50.

²¹ A. Dybska, *Regeneration, Citizenship, and Justice in the American City since the 1970s*, Frankfurt am Mein 2016, s. 21.

²² F.R. Ammaturo, *European Sexual Citizenship...*, s. 50.

²³ *Ibidem*, s. 52.

²⁴ R.C.M. Mole, *Nationalism and homophobia in Central and Eastern Europe*, [w:] *The EU Enlargement and Gay Politics. The Impact of Eastern Enlargement on Rights, Activism and Prejudice*, red. K. Slootmaeckers, H. Touquet, P. Vermeersch, London 2016, s. 100–101.

nacjonalistycznego oraz homo- i transfobicznego Wschodu. Ten ostatni staje się więc często „naturalnym” adresatem „pedagogiki nacisku” (*leveraged pedagogy*) pod postacią zobiektywizowanych pomiarów stopnia ochrony praw LGBT, jak na przykład ranking „Tęczowa Mapa Europy” publikowany co roku przez organizację pozarządową ILGA-Europe czy rezolucje Parlamentu Europejskiego²⁵. Podczas gdy problemy podnoszone przez instytucje walczące z dyskryminacją społeczności LGBT są oczywiście prawdziwe i utrudniają na wiele różnych sposobów życie osób nieheteronormatywnych, domniemana homo- i transfobia Europy Wschodniej, podobnie jak nacjonalizm, ulega tu naturalizacji — przybiera formę niemal jej „wrodzonej” cechy²⁶.

Polska jest państwem, które jeśli chodzi o ochronę prawną osób nieheteronormatywnych w rankingu „Tęczowa Mapa Europy” z 2023 roku lokuje się (po raz czwarty z kolei) na ostatnim miejscu wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Mimo że dekryminalizacja aktów homoseksualnych nastąpiła już w 1932 roku, a od 1969 roku, gdy zdepenalizowano homoseksualną prostytucję, w polskim prawie nie przywołuje się explicite kategorii nienormatywnych płci i seksualności, nieheteronormatywność uznawano nadal za dewiację. W okresie socjalizmu tożsamości i zachowania z nią związane pozostawały całkowicie sprywatyzowane. Dopiero operacja „Hiacynt” z połowy lat osiemdziesiątych XX wieku, gdy służby bezpieczeństwa aresztowały i rejestrowały homoseksualnych mężczyzn, doprowadziła do zainicjowania pierwszych inicjatyw aktywistycznych. Jednak możliwość formalnego powołania organizacji LGBT nastąpiła dopiero wraz z procesami demokratyzacji w 1990 roku. Działalność takich organizacji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku służyła przede wszystkim wsparciu społeczności LGBT oraz zwiększeniu świadomości społecznej na temat problemów, z którymi musi się ona borykać. Dekada ta, wraz z adaptacją w Polsce neoliberalnego kapitalizmu, przyniosła też rozwój infrastruktury komercyjnej adresowanej do osób nieheteronormatywnych. Natomiast problem praw LGBT nie stał się jeszcze wówczas częścią debaty publicznej.

Sytuacja pod tym względem zmieniła się na początku XXI wieku, kiedy zbliżające się członkostwo w Unii Europejskiej doprowadziło do przekształcenia mobilizacji społecznej organizacji LGBT w mobilizację polityczną. Idea kulturowego i prawnego obywatelstwa seksualnego oraz rozwój Różowej Agendy stały się ważną przesłanką działań ruchów aktywistycznych głównego nurtu²⁷. Nawet jeżeli nie popierają one w pełni polityki Unii Europejskiej, odwołują się do promowanego w jej ramach założenia, że „mniejszości seksualne” mają

²⁵ R. Kulpa, *Western leveraged pedagogy of Central and Eastern Europe. Discourses of homophobia, tolerance, and nationhood*, „Gender, Place and Culture” 21, 2014, nr 4, s. 431–448.

²⁶ *Ibidem*, s. 440.

²⁷ Są to m.in. takie organizacje pozarządowe jak Kampania Przeciw Homofobii, Miłość Nie Wyklucza czy Fundacja Trans-Fuzja.

prawo do takiej samej społecznej widoczności i ochrony prawnej jak heteronormatywna większość. Jak wspomniałam wyżej, założenie to jest istotą europejskiej koncepcji praw LGBT. Od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej poprzez organizowanie marszów równości, kampanie edukacyjne, publikacje raportów i podręczników oraz stały rozwój wielu oddolnych inicjatyw ruchom LGBT udało się w znaczący sposób zwiększyć obecność problematyki dotyczącej osób nieheteronormatywnych w sferze publicznej, a poparcie społeczne dla ich praw stale rośnie. Jednak dążenia do wprowadzenia rozwiązań prawnych ułatwiających życie codzienne tych osób nie zostały uwieńczone sukcesem. W Polsce do tej pory nie ma równości małżeńskiej ani nawet możliwości zawierania związków partnerskich, nie obowiązują żadne regulacje prawne dotyczące uzgodnienia płci, a orientacja seksualna czy tożsamość płciowa nie są przesłankami chronionymi w prawie cywilnym i karnym, co znacznie utrudnia ściganie i zbieranie danych na temat przestępstw z nienawiści wobec LGBT. Orientacja seksualna (ale nie tożsamość płciowa) jest przesłanką chronioną jedynie w prawie pracy oraz w regulacjach związanych z nadawaniem reklam, a tożsamość płciowa (obok orientacji seksualnej) — w regulacjach dotyczących ochrony cudzoziemców. Ich obecność w polskim prawodawstwie jest skutkiem wymogu implementacji takich rozwiązań przez Unię Europejską²⁸.

Prawa LGBT jako praxis

Powyzsza sytuacja powoduje, że Polska wydaje się szczególnie odpowiednią adresatką projektów badawczo-innowacyjnych wspierających kulturowe i polityczne prawa LGBT, które pomogłyby tę sytuację zmienić. Wspomniane wyżej projekty realizowane w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, „Diversity” oraz „LetsGoByTalking”, były niewątpliwie przykładami ważnych unijnych sojuszników ruchów aktywistycznych głównego nurtu walczących z dyskryminacją osób nieheteronormatywnych w Polsce. Jednocześnie, jako osadzone w przesłankach europejskiego seksualnego obywatelstwa i Różowej Agendy, służyły propagowaniu i umacnianiu koncepcji wynikających z tego konkretnego modelu. Normatywizowały więc one specyficzne doświadczenia i potrzeby, wykluczając jednocześnie inne. W istocie jedynymi spośród osób współpracujących z zespołami wrocławskimi, które w pełni wspierały dyskursy i praktyki projektowe, byli właśnie działacze i działaczki organizacji LGBT głównego nurtu. Nie kwestionowali oni bowiem leżącego u podstaw obydwu projektów założenia, że — tak jak we

²⁸ Więcej na ten temat zob. M. Baer, *Europeanization on the move. LGBT/Q activist projects in contemporary Poland*, „Intersections. East European Journal of Society and Politics” 6, 2020, nr 3, s. 56–60.

wszystkich innych dziedzinach życia — w kontekście praw LGBT „zacofana Europa Wschodnia” powinna dogonić „nowoczesną Europę Zachodnią”²⁹. Natomiast inne osoby często nie chciały opisywać swoich własnych doświadczeń czy potrzeb, ale też działań aktywistycznych językiem promowanym przez Unię Europejską.

Część kręgów aktywistycznych Wrocławia o profilu anarchistycznym (zarówno feministycznym, jak i queerowym³⁰), reprezentowana przez oddolne kolektywy pracujące w oparciu o ideę demokracji bezpośredniej, była bardzo krytycznie nastawiona do koncepcji seksualnego obywatelstwa i Różowej Agendy Unii Europejskiej. Główne wskazywane tu problemy tworzyły ich homonormatywność³¹ oraz dążenie do współpracy z instytucjami (neo)liberalnego państwa i miasta. Osoby z tych kręgów podkreślały, że ruchy LGBT głównego nurtu skupiają się na potrzebach grup uprzywilejowanych i pod względem społecznym, i ekonomicznym. One same uważały, że zamiast walczyć o równość małżeńską czy inne formy kooptacji przez (neo)liberalne państwo, należy skupić się na walce z wszelkimi formami przemocy fizycznej i symbolicznej będącej efektem nienormatywnego wyglądu (wynikającego z ekspresji płciowej czy seksualnej, ubioru lub koloru skóry). Grupa ta na poziomie deklaracyjnym nie była też absolutnie zainteresowana jakimikolwiek formami współpracy z organami ochrony porządku publicznego (przede wszystkim policją i prokuraturą) oraz z wymiarem sprawiedliwości — adresatami wielu działań projektowych — których postrzegają jako przedstawicieli „systemu”. Jej walka o szeroko rozumianą sprawiedliwość społeczną przybierała raczej formy krytycznych interwencji w sferę publiczną miasta. Jednak kręgi anarchistyczne wpisywały swoje działania w szerszy kontekst transnarodowych ruchów alterglobalistycznych, jak również inicjatyw anarchosyndykalistycznych, grup lokatorskich czy sieci antygranicznych. W związku z tym wspierana przez nie forma aktywizmu na rzecz osób nieheteronormatywnych również była formą typowego dla procesów transformacyjnych doganiania Zachodu, choć oczywiście inną niż ta

²⁹ Więcej na ten temat zob. *ibidem*, s. 62–64.

³⁰ Środowiska te, w przeciwieństwie do ruchów LGBT głównego nurtu, zgodnie z teorią queer zakładają, że tożsamości nie są stabilne, lecz nieustannie konstruowane w praktyce, a w związku z tym odrzucają normatywne kategorie tożsamościowe jako ograniczające i dyscyplinujące. Więcej na ten temat zob. M. Baer, *Między nauką a aktywizmem. O polityczności, płci i antropologii*, Wrocław 2014, s. 212–223.

³¹ Sformułowanie to, wprowadzone oryginalnie przez Lisę Duggan (L. Duggan, *The new homonormativity. The sexual politics of neoliberalism*, [w:] *Materializing Democracy. Toward a Revitalized Cultural Politics*, red. R. Castronovo, D.D. Nelson, Durham 2002, s. 175–194), ma na celu krytykę polityk asymilacyjnych promowanych przez ruchy LGBT. Zarzuca się im, że są wzorowane na heteronormatywnych ideałach społecznych oraz wspierają neoliberalny kapitalizm, który uprzywilejowuje zamożnych, zwykle białych „różowych” konsumentów i konsumentki.

promowana przez Unię Europejską. Ponadto — ze względu na fakt kulturowej i prawnej dyskryminacji doświadczanej przez takie osoby w Polsce — generalnie popierały one postulaty ruchów LGBT głównego nurtu³².

Natomiast większość rozmówców i rozmówczyń współpracujących w ramach obydwu projektów z zespołami wrocławskimi była zasadniczo przeciwna upolitycznianiu kwestii płci i seksualności, a w związku z tym miała krytyczny stosunek do wszelkich form aktywizmu skoncentrowanego wokół praw LGBT. Grupa ta — jako że w jej skład wchodziły osoby nieheteronormatywne — nie chciała być traktowana jak specjalna kategoria obywateli oraz obywatelki i nie była zainteresowana współpracą z instytucjami państwowymi, miejskimi czy organizacjami pozarządowymi. Z rzeczywistymi problemami dyskryminacji i wykluczenia starała się radzić sobie za pomocą indywidualnych działań subwersywnych oraz poprzez prywatne sieci powiązań społecznych, wsparcia i solidarności.

Młodsze osoby wyposażone w kapitały kulturowe, społeczne, a nierzadko też materialne typowe dla klas średnich w Polsce³³ wydawały się funkcjonować zgodnie z logiką „ani w szafie, ani na balkonie” — w kontekście Nikaragui opisuje ją Florence E. Babb³⁴. Podkreślały więc, że nie różnią się od reszty społeczeństwa. Podczas gdy mężczyźni definiowali się zwykle jako geje, kobiety odrzucały często etykietkę lesbijki czy osoby biseksualnej, twierdząc, że są po prostu kobietami, którym podobają się kobiety. Zdaniem tych osób określanie się jako grupa mniejszościowa niesie za sobą niebezpieczeństwo gettoizacji, a jedyny postulat ruchów LGBT głównego nurtu, ewentualnie przez nie wspierany, dotyczył możliwości zawierania związków partnerskich. Uważały jednak, że jest to rozwiązanie prawne przydatne nie tylko dla par jedнопłciowych, ale też różnopłciowych. Niemniej generalnie sądziły, że walka o prawa LGBT ruchów polityczno-społecznych im samym bardziej szkodzi, niż pomaga, ponieważ staje się jedynym pryzmatem postrzegania ich przez społeczeństwo. Z kolei osoby starsze i/lub pozbawione znaczących zasobów materialnych, społecznych i kulturowych zdawały się funkcjonować zgodnie z przedemancypacyjną, typową dla okresu socjalizmu zasadą „nie pytaj, nie mów”. W związku z tym świadomie wybierały życie na obrzeżach i nie były zainteresowane żadnymi działaniami czy udogodnieniami na rzecz osób nieheteronormatywnych ani w skali miasta, ani kraju.

³² Więcej na ten temat zob. M. Baer, *Europeanization on the move...*, s. 65–66.

³³ Zob. m.in. M. Baer, *Women's Spaces. Class, Gender and the Club. An Anthropological Study of the Transitional Process in Poland*, Wrocław 2003.

³⁴ F.E. Babb, *Neither in the closet nor on the balcony. Private lives and public activism in Nicaragua*, [w:] *Out in Public. Reinventing Lesbian/Gay Anthropology in a Globalizing World*, red. E. Lewin, W.L. Leap, Malden 2009, s. 240–255.

Wymienione postawy były oczywiście krytykowane przez osoby zaangażowane w działania aktywistyczne za to, że nie wnoszą nic, jeżeli chodzi o poprawę sytuacji społecznej i prawnej społeczności LGBT czy społeczności queerowej. Natomiast sami zainteresowani podkreślali, że nie czują się dyskryminowani, a Wrocław jest miastem o europejskim charakterze, przyjaznym do życia ze względu na jego wielokulturową historię oraz turystyczny i uniwersytecki charakter. W tym wypadku nie ma więc mowy o jakimkolwiek dyskursywnym czy praktycznym nacisku na konieczność doganiania „nowoczesnego Zachodu” przez „zacofany Wschód”, co tworzyło, przynajmniej implicite, przesłankę obydwu realizowanych projektów.

Powyższa przesłanka określała natomiast w pewnym stopniu usytuowanie polskich zespołów projektowych, gdyż — jak wspominałam wyżej — Polska należy do krajów, które w nikłym stopniu dostosowały swój system prawny i instytucje do standardów Różowej Agendy Unii Europejskiej. Ponadto realizacja obydwu projektów zbiegła się w czasie z przejściem władzy w Polsce przez konserwatywną, zorientowaną nacjonalistycznie prawicę. W związku z tym nie najlepsza sytuacja w dziedzinie przepisów prawa i działań antidyskryminacyjnych w kolejnych latach dalej się pogarszała. Zdumienie uczestniczek i uczestników projektów ze starych państw członkowskich budził na przykład brak podstawowych i wymaganych prawem międzynarodowym rozwiązań, jak chociażby uwzględnienie w prawie karnym jako przesłanek chronionych orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Sytuacja ta, przynajmniej teoretycznie, uniemożliwiała na przykład realizację zasadniczego celu projektu „LetsGoByTalking”, ponieważ w świetle ówczesnego prawa w Polsce nie istniały przestępstwa z nienawiści wobec osób LGBT. Inne trudności wiązały się z niechęcią czy niemożnością współpracy ze strony osób zatrudnionych w urzędach państwowych. Z uwagi na panujący wówczas klimat polityczny nie były one skłonne rozmawiać czy angażować się w inicjatywy związane z problematyką LGBT. Dotyczyło to zwłaszcza organów ochrony porządku publicznego (przede wszystkim policji i prokuratury) oraz wymiaru sprawiedliwości, do których, jak już wspominałam, kierowane było wiele szkoleń projektowych.

Te problemy nie oznaczały jednak, że Polska jawiła się jako oczywista adresatka przywoływanej „pedagogiki nacisku” ze względu na całkowitą niemożność realizacji określonych w projektach zadań i celów. Oczywiście niektóre z nich nie mogły zostać implementowane w taki sposób, jak zakładano na etapie przygotowania wniosku grantowego. Wymagały raczej dostosowywania działań do konkretnych okoliczności. Dla przykładu w ramach projektu „Diversity” z powodu niechęci ówczesnych władz miasta do zajmowania się problematyką LGBT nawiązano współpracę z wrocławskimi organizacjami pozarządowymi i osobami zatrudnionymi w instytucjach miejskich, które prywatnie wspierały przesłanki projektowe. To właśnie know-how tych ostatnich pozwolił rozwią-

zać kilka problemów, z którymi borykały się organizacje pozarządowe, również te zajmujące się stricte prawami LGBT. W istocie okazało się, że w tym konkretnym wypadku to nie realizacja zadań i celów osadzonych w koncepcji seksualnego obywatelstwa i Różowej Agendy Unii Europejskiej, ale sieciowanie umożliwione przez działania projektowe stało się najistotniejszym wymiernym rezultatem służącym przeciwdziałaniu homo- i transfobii w mieście.

Z kolei projekt „LetsGoByTalking” ujawnił, że pozornie „zacofany Wschód” może być źródłem tak zwanych dobrych praktyk inspirujących „nowoczesny Zachód”. Ponieważ Wrocław należy do sieci Miast Sprawiedliwości Naprawczej³⁵, na poziomie polityk miejskich od wielu lat dzieje się w tym zakresie relatywnie dużo. Natomiast jednym z przykładów stosowania sprawiedliwości naprawczej w przypadku przestępstw z nienawiści wobec LGBT jest wspólna inicjatywa Wrocławskiego Centrum Sprawiedliwości Naprawczej (projektu jednostki municypalnej Wrocławskie Centrum Integracji) oraz Stowarzyszenia Kultura Równości — najważniejszej organizacji LGBT w mieście. Stowarzyszenie zgłasza przypadki nienawistnych wobec osób LGBT napisów na murach, które są zamalowywane przez skazanych na karę ograniczenia wolności w formie prac społecznych³⁶.

W stronę Europy

Przypadek wrocławskich projektów pokazuje, że chęć poprawy sytuacji osób nieheteronormatywnych w Polsce niekoniecznie wymaga narzucania odgórnych kategorii i sposobów działania wynikających z koncepcji seksualnego obywatelstwa i Różowej Agendy Unii Europejskiej, a raczej dostosowania się do lokalnych warunków i okoliczności. Z kolei brak formalnych przesłanek nie jest w istocie przeszkodą dla inicjatyw wprowadzających problematykę praw LGBT do przestrzeni publicznych. Co więcej, naturalizacja jednego modelu właściwego usytuowania osób nieheteronormatywnych w społeczeństwie może nieść odwrotne do zamierzonych skutki. Oczywiście moim zamiarem nie jest pomniejszanie problemów, z którymi borykają się te osoby w Polsce, czy kwestionowanie celów ruchów LGBT głównego nurtu. Uważam jednak, że ważne jest, aby krytycznie spojrzeć na wyłaniające się w tym kontekście praktyki dyskursywne i odnieść się do obecnych w nich wymiarów dyscyplinujących i/lub wykluczających. To właśnie te ich aspekty, jak wskazuję wyżej, wydają się być

³⁵ Więcej na ten temat zob. Restorative cities, <https://www.euforumrj.org/en/restorative-cities> (dostęp: 10.12.2023); *Wroclaw is the first Restorative City in Poland and 10th in the world*, <https://www.wroclaw.pl/en/wroclaw-is-the-first-restorative-city-in-poland-and-10th-in-the-world> (dostęp: 10.12.2023).

³⁶ Więcej na ten temat zob. Wrocławskie Centrum Sprawiedliwości Naprawczej, <https://www.wcsn.pl/> (dostęp: 10.12.2023).

jedną z przyczyn, dla których wiele osób nieheteronormatywnych dystansuje się od działań aktywistycznych.

Wspominana „pedagogika nacisku” ze strony Unii Europejskiej stała się rzecz jasna przedmiotem krytyki przede wszystkim ze strony prawicowych środowisk konserwatywnych o profilu nacjonalistycznym czy hierarchów Kościoła katolickiego. Jej konsekwencją było wprowadzenie do dyskursu publicznego w Polsce pojęć „ideologii gender” czy „ideologii LGBT” wraz z ich materializacją w postaci konkretnych działań politycznych, jak na przykład ustanawianie „stref wolnych od LGBT”. Takie postawy bywają interpretowane jako sposób wyrazu tożsamości kulturowej i dumy narodowej składających się na sprzeciw wobec Unii Europejskiej, która postrzegana jest jako kolejna po Związku Radzieckim siła zewnętrzna zagrażająca narodowej suwerenności i/lub usiłująca odebrać kontrolę nad państwami narodowymi ich obywatelom. Co więcej, wskazuje się, że dyskursy z nimi związane dostarczają też alternatywnych wobec unijnych modeli europejskości³⁷.

Jednak „pedagogika nacisku wraz z towarzyszącymi jej narracjami szukającymi przyczyn niedostosowania Europy Wschodniej do standardów Europy Zachodniej w jej niemal „wrodzonej” odmienności staje się też przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli i przedstawicielek nauk społecznych i humanistycznych. Ten typ krytyki osadzony jest w przesłankach łączących założenia studiów postkolonialnych i postsocjalistycznych. Część projektów próbuje zerwać z wizją „zacofanego Wschodu”, który do tej pory nie sprostał wymogom europejskości i musi gonić „nowoczesny Zachód”, nie problematyzując jednak samej dystynkcji pomiędzy Wschodem i Zachodem. Przedmiotem krytyki są tu przede wszystkim przyjęte w Europie Zachodniej wartościowania³⁸. Inne natomiast zwracają uwagę na wieloaspektowy, kontekstualny i relacyjny charakter obydwu kategorii, traktując ideę europeizacji w wersji promowanej przez Unię Europejską jako „globalny, historyczny i zagmatwany proces wytwarzania Europy”³⁹.

Powyższe analizy dotyczące zagadnień związanych z nienormatywnymi płcią i seksualnością pozwalają też problematyzować wykraczające poza te zagadnienia sposoby myślenia o relacjach Wschodu i Zachodu Europy w szer-

³⁷ Zob. m.in. E. Korolczuk, A. Graff, *Gender as “Ebola from Brussels”. The anticolonial frame and the rise of illiberal populism*, „Signs. Journal of Women in Culture and Society” 43, 2018, nr 4, s. 797–821; M. Rawłuszko, *And if the opponents of gender ideology are right? Gender politics, Europeanization, and the democratic deficit*, „Politics and Gender” 17, 2021, nr 2, s. 301–323.

³⁸ Zob. m.in. J. Mizielińska, R. Kulpa, *“Contemporary peripheries”. Queer studies, circulation of knowledge and East/West divide*, [w:] *De-Centering Western Sexualities. Central and Eastern European Perspective*, red. R. Kulpa, J. Mizielińska, Farnham 2011, s. 11–26.

³⁹ A. Keinz, P. Lewicki, *Who embodies Europe?...*, s. 5. Zob. też D. Dzenovska, *School of Europeanness. Tolerance and Other Lessons in Political Liberalism in Latvia*, Ithaca 2018.

szym kontekście postsocjalistycznych „transformacji ustrojowych”. W istocie ujmowanie ich w kategoriach ogromnego „projektu wiedzy” Zachodu, który miał służyć zakończeniu socjalizmu i zastąpienia go wolnością rynkową i (neo)liberalną demokracją, a który nadal działa, mimo że cel ten został osiągnięty⁴⁰, nie wydaje się dziś najtrafniejsze. Inspiracji dla prób zrozumienia utrzymującego się nadal wytwarzania odmienności Europy Wschodniej i Zachodniej należą moim zdaniem szukać raczej wśród perspektyw analitycznych zgłębiających procesy, na skutek których ciągła przestrzeń, czas i stosunki społeczne przecięte zostają przez ekonomiczne i polityczne relacje nierówności, będące nieodłączną częścią globalnego systemu dominacji⁴¹. Dzięki temu powyższe kategorie można uwolnić od ich geograficznej naturalizacji czy esencjalizacji i wpisać w szerszy kontekst późnej nowoczesności. Rozumiana jako wytwór wyłaniający się na przecięciach rozmaitych, ząbwiących się procesów i zjawisk technicznych, biofizycznych, kulturowych czy ekonomicznych o różnych skalach, które pozostają w wielorakich i złożonych związkach⁴², późna nowoczesność pozwala uchwycić wielowymiarowy i dynamiczny charakter Europy, wymykającej się konwencjonalnym, binarnym sposobom myślenia.

Bibliografia

- Ammaturo F.R., *European Sexual Citizenship. Human Rights, Bodies and Identities*, London 2017.
- Babb F.E., *Neither in the closet nor on the balcony. Private lives and public activism in Nicaragua*, [w:] *Out in Public. Reinventing Lesbian/Gay Anthropology in a Globalizing World*, red. E. Lewin, W.L. Leap, Malden 2009, s. 240–255.
- Baer M., *Europeanization on the move. LGBT/Q activist projects in contemporary Poland*, „Intersections. East European Journal of Society and Politics” 6, 2020, nr 3, s. 56–60.
- Baer M., *Między nauką a aktywizmem. O polityczności, płci i antropologii*, Wrocław 2014.
- Baer M., *Women's Spaces. Class, Gender and the Club. An Anthropological Study of the Transitional Process in Poland*, Wrocław 2003.
- Barker C., *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Kraków 2005.
- Buchowski M., *Difficult identities. Recreating mental map of Europe*, [w:] M. Buchowski, *Rethinking Transformation. An Anthropological Perspective on Postsocialism*, Poznań 2001.
- Buchowski M., *Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego swojego*, przeł. M. Golinczak, „Recykling idei. Pismo społecznie zaangażowane” 2008, nr 10, s. 100.

⁴⁰ T.C. Wolfe, *Cultures and communities in the anthropology of Eastern Europe and the former Soviet Union*, „Annual Review of Anthropology” 2000, nr 29, s. 17.

⁴¹ A. Gupta, J. Ferguson, *Poza „kulturę”. Przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, przeł. J. Giebułtowski, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 267–283. Por. M. Buchowski, *Widmo orientalizmu w Europie...*, s. 107.

⁴² K. Fortun, *Ethnography in late industrialism*, „Cultural Anthropology” 27, 2012, nr 3, s. 451–452.

- Červinková H., *Bołaczki męskości na buzerplatz. Oficerowie czeskiej armii w „okresie przejścia”*, przeł. P. Polczyk, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 1, 2008, nr 10, s. 6.
- Delanty G., *Formations of European Modernity. A Historical and Political Sociology of Europe*, London 2013.
- Duggan L., *The new homonormativity. The sexual politics of neoliberalism*, [w:] *Materializing Democracy. Toward a Revitalized Cultural Politics*, red. R. Castronovo, D.D. Nelson, Durham 2002, s. 175–194.
- Dzenovska D., *School of Europeanness. Tolerance and Other Lessons in Political Liberalism in Latvia*, Ithaca 2018.
- Dybska A., *Regeneration, Citizenship, and Justice in the American City since the 1970s*, Frankfurt am Mein 2016.
- Fortun K., *Ethnography in late industrialism*, „Cultural Anthropology” 27, 2012, nr 3, s. 451–452.
- Goodale M., *Anthropology and Law. A Critical Introduction*, New York 2017.
- Gupta A., Ferguson J., *Poza „kulturę”. Przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, przeł. J. Giebułtowski, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 267–283.
- Leszczyńska K., *The Roman Catholic Church in Poland vis-à-vis Europe and the processes of European integration. Three pictures of Europe*, [w:] *Religion, Politics, and Values in Poland. Continuity and Change Since 1989*, red. S.P. Ramet, I. Borowik, London 2016.
- Keinz A., Lewicki P., *Who embodies Europe? Explorations into the construction of European bodies*, „Anthropological Journal of European Cultures” 28, 2019, nr 1, s. 6.
- Korolczuk E., Graff A., *Gender as “Ebola from Brussels”. The anticolonial frame and the rise of illiberal populism*, „Signs. Journal of Women in Culture and Society” 43, 2018, nr 4, s. 797–821.
- Kulpa R., *Western leveraged pedagogy of Central and Eastern Europe. Discourses of homophobia, tolerance, and nationhood*, „Gender, Place and Culture” 21, 2014, nr 4, s. 431–448.
- Margalit A., Buruma I., *Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów*, przeł. A. Lipszyc, Kraków 2005.
- Mizielińska J., Kulpa R., *“Contemporary peripheries”. Queer studies, circulation of knowledge and East/West divide*, [w:] *De-Centering Western Sexualities. Central and Eastern European Perspective*, red. R. Kulpa, J. Mizielińska, Farnham 2011, s. 11–26.
- Pratt M.L., *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, przeł. E.E. Nowakowska, Kraków 2011.
- Rawluszko M., *And if the opponents of gender ideology are right? Gender politics, Europeanization, and the democratic deficit*, „Politics and Gender” 17, 2021, nr 2, s. 301–323.
- R.C.M. Mole, *Nationalism and homophobia in Central and Eastern Europe*, [w:] *The EU Enlargement and Gay Politics. The Impact of Eastern Enlargement on Rights, Activism and Prejudice*, red. K. Sloopmaeckers, H. Touquet, P. Vermeersch, London 2016, s. 100–101.
- Restorative cities*, <https://www.euforumrj.org/en/restorative-cities>.
- Said E.W., *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005.
- Todorova M., *Balkany wyobrażone*, przeł. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2014.
- Verdery K., *A transition from socialism to feudalism? Thoughts on the postsocialist state*, [w:] K. Verdery, *What Was Socialism, and What Comes Next?*, Princeton 1996, s. 204–205.
- Wolfe T.C., *Cultures and communities in the anthropology of Eastern Europe and the former Soviet Union*, „Annual Review of Anthropology” 2000, nr 29, s. 17.
- Wolff L., *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.
- Wrocław is the first Restorative City in Poland and 10th in the world*, <https://www.wroclaw.pl/en/wroclaw-is-the-first-restorative-city-in-poland-and-10th-in-the-world>.
- Wrocławskie Centrum Sprawiedliwości Naprawczej, <https://www.wcsn.pl/>.

Становление Европы. Дискурсивные практики вокруг прав ЛГБТ в Польше

Резюме

В этой статье рассматриваются исторические процессы становления Европы, включая ее Восток и Запад, применительно к постсоциалистическим трансформациям в Польше, на примере дискурсивных практик, ориентированных на права ЛГБТ. Особое внимание в статье обращено на массовые дискурсы и практики, возникшие во Вроцлаве в ходе реализации двух командных исследовательских и инновационных проектов, финансируемых Европейским Союзом и основанных на концепциях сексуального гражданства и «Розовой повестки дня» Евросоюза. В свете этих концепций Восточная Европа (включая Польшу) предстает «отсталой» по отношению к «современной» Западной Европе, стандарты которой она должна внедрять. Однако такое видение Европы дестабилизируется массовыми дискурсами и практиками, раскрывающими проблематичный характер натурализации одной модели социального позиционирования негетеронормативных людей как меры европейскости. Скорее, эти дискурсы указывают на необходимость уловить многомерную, реляционную и динамичную природу Европы, которая не помещается в рамки бинарного мышления.

Ключевые слова: Восточная Европа, Западная Европа, Польша, права ЛГБТ, Европейский Союз

Production of Europe. Discursive practices of LGBT rights in Poland

Summary

In this article I analyze the historical process of production of Europe, including its East and West, with reference to the postsocialist transformations in Poland exemplified by discursive practices focused on LGBT rights. I pay particular attention to grassroots discourses and practices that emerged in Wrocław in the context of two team action research projects co-financed by the European Union and based on the concepts of sexual citizenship and the Pink Agenda of the EU. In the light of these concepts Eastern Europe (including Poland) appears as “backward” in relation to “modern” Western Europe, whose standards it should implement. Yet, such a vision of Europe is destabilized by grassroots discourses and practices that reveal problems brought by naturalization of a specific model of social positioning of non-heteronormative people as a measure of Europeaness. They point rather to the need to capture the multidimensional, relational and dynamic character of Europe that defies binary ways of thinking.

Key-words: Eastern Europe, European Union, LGBT rights, Poland, Western Europe